

XXIX.

SPRAWOZDANIE

TOWARZYSTWA KOLONIJ WAKACYJNYCH

— POREBA WIELKA —

DLA UCZNIÓW GIMNAZJÓW M. KRAKOWA

ZA ROK 1931

Zawiera:

1. Zaproszenie na Walne Zgromadzenie członków Tow.
2. Roczne sprawozdanie z czynności Wydziału Tow.
3. Sprawozdanie kasowe i bilans.
4. Prof. Władysław Koch: Kolonja wakacyjna uczniów gimn. w Porebie Wielkiej w r. 1931.
5. Spis członków Tow.

KRAKÓW 1932

NAKŁADEM WYDZIAŁU TOW. KOLONIJ WAKAC. — POREBA WIELKA
DLA UCZNIÓW GIMNAZJÓW MIASTA KRAKOWA
ODBITO W DRUKARNI W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI W KRAKOWIE

TOWARZYSTWO KOLONIJ WAKACYJNYCH
— PORĘBA WIELKA —
DLA UCZNIÓW GIMNAZJÓW MIASTA KRAKOWA

ZAPROSZENIE

NA ZWYCZAJNE DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE
CZŁONKÓW TOW. KOLONIJ WAKACYJN. PORĘBA WIELKA
DLA UCZNIÓW GIMNAZJÓW MIASTA KRAKOWA, KTÓRE
ODBEDZIE SIĘ W NIEDZIELE, DNIA 8 MAJA 1932 ROKU
O GODZ. 10 ¹/₂ PRZED POŁUDNIEM W GMACHU PAŃSTW.
GIMNAZJUM VIII PRZY UL. STUDENCKIEJ L. 12*

Porządek dzienny

1. Zagajenie
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Waln. Zgromadzenia
3. Odczytanie sprawozdania z czynności Wydziału za r. 1931
4. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej
5. Uzupełniające wybory do Wydz.
6. Wnioski i interpelacje

Wydział

Tow. Kolon. Wakac. Poręba Wielka dla uczn. gimnaz. m. Krakowa



*) W braku statutem wymaganej ilości członków, odbędzie się następne Zgromadzenie o godz. 11 tego samego dnia i w tym samym miejscu, z ważnością powzięcia uchwał, bez względu na ilość obecnych.

WYDZIAŁ FIZYKI I MATEMATYKI
— FIZYKA —
DR. JÓZEF GUTKOWSKI, KRAKÓW

WYKŁADY

WYKŁADY Z FIZYKI
DLA WYDZIAŁU FIZYKI I MATEMATYKI
W KRAKOWIE
W KRAKOWIE, 1932 ROKU
WYDAWCA: WYDZIAŁ FIZYKI I MATEMATYKI
W KRAKOWIE

Wydrukowano w Krakowie

Wydrukowano w Krakowie
Wydrukowano w Krakowie
Wydrukowano w Krakowie
Wydrukowano w Krakowie
Wydrukowano w Krakowie



Wydrukowano w Krakowie
Wydrukowano w Krakowie
Wydrukowano w Krakowie
Wydrukowano w Krakowie
Wydrukowano w Krakowie

XXIX. Roczne Sprawozdanie

z działalności Wydziału

„Towarzystwa Kolonij Wakacyjnych—Poręba Wielka—
dla uczn. gimnazjów miasta Krakowa“

za rok 1931

Od ostatnich dwóch Walnych Zgromadzeń członków Towarzystwa, zwyczajnego i nadzwyczajnego, odbytych w maju r. 1931 zaszły w łonie naszego Towarzystwa dwa zdarzenia, które w rocznem sprawozdaniu Tow. utrwalić należy na wstępie z wdzięczną czią i pamięcią.

Wspominamy tu o zgonach dwóch członków Towarzystwa. Z początkiem września 1931 zmarł w Mszanie Dolnej ś. p. Franciszek Dubowy (sen.), dyrektor fabryki Warhanka w Mszanie, b. burmistrz mszański, zasłużony działacz miejscowy. Od samych początków istnienia Kolonji Tow. w sąsiedniej Porębie Wielkiej, a więc przez przeszło ćwierć wieku, żywo i serdecznie interesował się sprawami i potrzebami Kolonji, chętnie ją wspomagał czemkolwiek mógł, a ilekroć Towarzystwo czy też kierownictwo Kolonji — a bywało to często — zwracało się do niego o jakąkolwiek pomoc, zawsze bezinteresownie spełniał życzenia i potrzeby Kolonji. To też Walne Zgromadzenie członków jeszcze w r. 1927 pomne jego trwałych usług dla dobra instytucji mianowało Go członkiem honorowym Towarzystwa.

Ostatnio zmarł w Krakowie ś. p. Jan Kowalikowski, profesor V państw. gimnazjum. Niemal przez cały ciąg istnienia naszego Towarzystwa był jego członkiem, żywo zawsze interesował się sprawami Towarzystwa, brał udział w każdej imprezie związanej z działalnością instytucji. Stale z pełną sympatją i serdecznością odnosił się do Tych, którzy ciężki a odpowiedzialny trud pracy nad młodzieżą podejmowali. — Cześć Ich pamięci!

WYDZIAŁ, KOMISJA REWIZYJNA I DELEGACI GRON GIMNAZJALNYCH.

W myśl zmienionego statutu, dawny, liczny Wydział zrezygnował ze swych mandatów, a świeżo wybrany, złożony został i wybrany w 12 osobach. W skład Wydziału Tow. weszli:

a) pp. Bałicki A. E., prof. szkoły ekon.-handl., Dorawski Józef, dyr. miejs. Kasy Oszcz., Dr. Władysław Ekiert, mecenas, Goettel Rysz., dyr. państw. gimn. IX, Dr. Kłesk Alf., lekarz szkolny, Władysław Koch, prof. gimn. IV, Dr. Piotrowicz Ludw., prof. Un. Jag., inż. Skoczylas Stanisław, b. rektor Akad. górń. i senator RP., Karol Stach, b. kurator, Ks. Staich Wład., proboszcz, Stwora Stanisław, redaktor i Dr. Turowicz Aug., nadr. sąd. apelacyjny.

b) jako zastępcy: Dr. Przyboś, prof. gimn. III, Ślęzak Adam, architekt, Dr. Schneider Jan, lekarz i Stankiewicz Stan., dyrektor buchalteryjny.

Nowy Wydział ukonstytuował się następująco: Prezesem Tow. wybranym przez Waln. Zgromadzenie na lat 3 został Dr. Władysław Ekiert, wiceprezów wybrał Wydział Tow. w osobach pp. kuratora Karola Stacha i Dra Aug. Turowicza, sekretarzem Dra Przybosia, a gdy ten zrezygnował skutkiem wyjazdu z Krakowa, prof. Władysława Kocha, skarbnikiem dyr. Stanisława Stankiewicza, a jego zastępcą Ks. prob. Wład. Staicha, referentem prasowym red. Stan. Stworę, gospodarzem Tow. inż. Ad. Ślęzaka i prof. Dra Momota, a gospodarzami zamiejscowymi dla opieki majątku nieruchomego Towarzystwa w Porębie Wielkiej: pp. dyr. Jana Kurlętę i inż. Tad. Świerz-Zaleskiego w Porębie Wielkiej.

Komisję rewizyjną tworzyli wybrani na W. Zebraniu pp. prof. Józef Danek, inż. Jerzy Kukucz i inż. Edw. Stoy.

W myśl również nowego statutu Wydział Tow. po porozumieniu się z Dyrekcjami państwowych gimnazjów zaakceptował na delegatów poszczególnych gron nauczycielskich następujących pp.: Z gimn. I — prof. Lud. Stopkę, z II gimn. — prof. J. Tarę, z III gimn. — prof. T. Szantrocha, z gimn. IV — prof. Stef. Michońskiego, z gimn. V — prof. Dra Boczara, z VI gimn. prof. Jerz. Denkera, z VII gimn. — prof. J. Gębkę, z VIII gimn. — prof. A. Zintla, a z gimn IX — prof. L. Wielkiewicza.

DZIAŁALNOŚĆ WYDZIAŁU TOWARZYSTWA.

Towarzystwo zachowało i w ostatnim roku swój humanitarny charakter. Od ostatniego W. Zebrania do początków wakacyj r. 1931 Wydział intensywnie zabiegał, aby na Kolonje wakacyjne zebrać takie fundusze, by one umożliwić mogły pobyt na Kolonji najniezamożniejszej młodzieży za drobną tylko z jej strony dopłatą. Poszczególni też członkowie czynili skuteczne zabiegi o subwencje, rządowe czy autonomiczne, w gimnazjalnych komitetach rodzicielskich, w Kuratorjum szkolnem o zezwolenie na «Tydzień na Porębę», w Dyrekcjach szkolnych i t. d. Również w okresie przedwakacyjnym zorganizował Wydział Tow. za zezwoleniem Magistratu, jakto czyni rok rocznie zbiórkę uliczną na cele Kolonji. Rezultaty tych zabiegów i innych uwidocznione są w sprawozdaniu kasowem Towarzystwa.

Kiedy już zdołano zebrać część odpowiednich funduszy na Kolonję, Wydział Tow. na osobnem pełnem posiedzeniu przyjął na r. 1931 do swej Kolonji w Porębie Wielkiej uczniów z 9 państw. gimnazjów krakowskich, w liczbie 155, z Radomia 46 uczniów z państw. gimn. im. T. Chałubińskiego i państw. seminarj., oraz 9 uczniów z polsk. gimn. w Gdańsku.

Odpowiedzialnym kierownikiem Kolonji na r. 1931 wybrał Wydział jednomyślnie prof. Władysława Kocha, a obowiązki gospodyni Kolonji powierzył p. Józefie Kochowej.

Kierownik przed wyjazdem Kolonji udzielił w myśl instrukcyj Wydziału uczniom i ich rodzicom odpowiednich wskazówek i informacji.

W miarę zbliżania się wakacyj, Wydział Tow. drogą ofert postarał się o zakup odpowiedniego dla Kolonji podstawowego prowiantu, który przed wyjazdem Kolonji przewieziono 2 ciężarówkami autami, użyczonemi przez Magistrat m. Krakowa — do Poręby Wielkiej. Na ten prowiant złożyło się m. i.:

W lipcu mięsa 563 kg a w sierpniu 587, razem: 1150 kg, 450 kg cukru grys., 50 kg kostek kryształow., 50 kg mączki, 10 kg kawy Ceylon, 2 klgr palonej, 1 kg mokka, cykorji Franka 13 kg, 20 paczek Kneippa kawy, 25 kg powideł, 35 śliw, 50 kg marmolady za sumę 2.293 zł. 23 gr. Maki, grysiku, ryżu, kaszy, fasoli, grochu, maku, kminku, soczewicy ponad 5000 kg na

sumę 2.481 zł. 50 gr., prócz tego nadsyłanych świeżych jarzyn i masła i t. p., nie licząc zakupów na miejscu mleka, masła, serów, jagód, grzybów i t. p., co znalazło swą imponującą wagę w kilogramach w księgach magazynowych Kolonji.

Kolonję w Porębie Wielkiej Wydział Tow. należycie wewnątrz i zewnątrz przygotował, o czem szczegóły podaje sprawozdanie kierownika Kolonji.

W ciągu wakacyj wizytowali Kolonję: Prezes Tow. Dr. Wład. Ekiert (parę razy), członkowie Wydziału: b. rektor Stanisław Skoczylas, Ks. proboszcz Władysław Staich, red. Stanisław Stwora i członek Komisji rewizyjnej inż. Jerzy Kukucz. W sprawach potrzeb Kolonji w okresie wakacyjnym porozumiewał się kierownik listownie z Prez. Tow. Dr. Ekiem i gospodarzem Kolonji inż. A. Słęzakiem.

W okresie wakacyjnym przesłał kierownik władzom pisma o uruchomieniu Kolonji, a w pierwszych miesiącach powakacyjnych wraz z Prezydjum Wydziału opracował szereg sprawozdań, żądanych przez Starostwo w Limanowej, Wydział pracy i opieki społecznej przy Urzędzie wojewódzkim w Krakowie, Miejski Urząd Zdrowia w Krakowie, Kasę Chorych w Krakowie i t. d.

Następnie przygotował kierownik obszerne, szczegółowe sprawozdanie z przebiegu Kolonji wakacyjnej w Porębie W. w r. 1931 dla Wydz. Tow. Sprawozdanie to przedłożone zostało Wydziałowi Tow. na pierwszym posiedzeniu Wydz. w r. 1932 w obecności przedstawiciela Kuratorjum szkolnego, referenta p. Al. Lipińskiego i w obecności kilku delegatów gromad gimnazjalnych. Sprawozdanie jednomyślnie przyjęte, uchwalono ogłosić drukiem. Dołączamy je do niniejszego sprawozdania.

Podczas ostatniej zimy na skutek wniesionej prośby odbyły się w Porębie W. 2 kursy narciarskie. Druga grupa tego kursu narciarskiego zorganizowana przez S. N. K. S. IV gimn. im. H. Sienkiewicza w Krakowie odbywszy swój kurs w dniach od 3—10 stycznia 1932 w Porębie W. i przesyłając Wydziałowi Tow. serdeczne podziękowanie, dołączyła także sprawozdanie z przebiegu kursu, które tu podajemy w wyimkach: «W kursie wzięło udział pod kierown. prof. Lubowieckiego 12 uczestników (w tem pewna liczba b. kolonistów). Kurs obejmował szereg ćwiczeń wstępnych, następnie (w celu obznajmienia

się z terenem) mniejsze wycieczki, a wkońcu i większe. I tak już w drugim dniu kurs zwiedził Gronie, w następnych zaś dniach Chabówkę, Kotelnicę, Zieloną Górę, a nawet płn.-wsch. zbocze Turbaczyka, wreszcie w piątek 8. I. b. r. kulminacyjny punkt wycieczki — Turbacz (1311) przez Hucisko, Koninki z powrotem przez Obidowiec i Wierchy. Przez cały czas trwania kurs korzystał z pomocy pp. Świerzów. Kurs udał się w całej pełni. Uczestnicy byli zadowoleni, gdyż pogoda prawie przez cały czas dopisała. Z rozmów z uczestnikami można było wnioskować, jak im się tu podoba, i tylko czasem wyrażali żal, że w doprawdy tak idealnych warunkach, jakichby niejedna przereklamowana miejscowość pozazdrościć mogła, niema również zimowej Kolonji. Lecz zarazem wyrażali nadzieję, iż w każdym bądź razie, o ileby tylko Zarząd Kolonji zezwolił — to ten kurs nie będzie ostatnim, a Gorce wraz z okolicą pozyskają nowych miłośników».

Niezależnie od tego pisma podniesiono potrzebę na jednym z posiedzeń Wydz. dalszego zezwalania młodzieży na odbywanie takich kursów. Teren bowiem okolicy Poręby W. z przystanią w budynku Kolonji — nadaje się doskonale na narty. O ile nie dojdzie do skutku zimowa Kolonja, należy stale zimą lokal w Porębie użyczać narciarzom.

Z innych spraw poruszano na posiedzeniach Wydz. m. i. następujące: Z okazji sprawozdania kierownika Kolonij omawiano charakter Kolonji Tow., przyczem stwierdzono, iż odpowiada ona nadal potrzebom młodzieży. Życie bowiem i statystyka lekarska z badań nad stanem zdrowia uczniów krakowskich n a d a l wykazuje, że m. i. 6% naszej młodzieży, źle się odżywia, 7½% podlega gruźlicy nieczynnej, a 24% ma powiększenie gruczołów chłonnych. Zatem około 40% młodzieży krakowskiej potrzebuje takiej Kolonji, jaka jest właśnie Kolonja Tow. w Porębie Wielkiej.

Wyrażono również opinię — podnoszoną w spraw. kier. — że akcji Kolonji wakac. nie należy rozproszkowywać na drobne, ale stwarzać granitowe i idealne podstawy i warunki Kolonjom liczniejszym.

I tym razem Wydział Tow. otrzymał prośby o przyjęcie na Kolonję w Porębie W. uczniów z Radomia i Gdańska, które przychylnie załatwiono. Odmówiono natomiast przyjęciu młodzieży z Chełmna na Pomorzu (chodziło o młodzież

nieletnią) i z Kielc (z pryw. zakł.). Natomiast prośbie Dyrekcji szkoły ekonom. w Krakowie po dłuższej dyskusji Wydział o tyle zadość uczynił, iż sprawę tę na wniosek Wydz. zaakceptuje Waln. Zebranie członków.

Ostatnio Wydział Tow. rozważał potrzebę adaptacji w Kolonji Tow., a mianowicie wybudowania m. i. lodowni, ewentualnie pralni i krytej kregielni.

Sprawę zimowej Kolonji, t. zw. Kolonji dla rekonwalescentów, wznowił Wydział Tow. na nowo na wniosek kur. Stacha i wziął pod szczegółowe obrady ostatniego posiedzenia Wydz. Poczyniono wstępne już kroki i zabiegi. Może być, że tym razem ta paląca kwestja znajdzie w niedługiej przyszłości swe zrealizowanie.

Wydział Tow. w roku sprawozdawczym odbył 6 posiedzeń, a prezydjalnych kilkanaście w sprawach przekazanych mu przez Wydział. Obecnie nowemu Wydziałowi wypadnie wśród trudów i mozołów doprowadzić do skutku Kolonję wakacyjną w Porębie W. na nadchodzące wakacje r. 1932.

ORGANIZACJA KOLONJI W PORĘBIE W. W R. 1931.

Opierała się ona dalej o «instrukcje oraz regulamin dla Kolonij letnich», wydany dn. 18 czerwca 1930 roku przez Urząd wojewódzki w Krakowie dla spraw Kolonij letnich. Zwłaszcza prowadzenie ksiąg kasowych i magazynowych oraz składanie wszelkich sprawozdań odpowiadało tym wymogom, jakich żąda wspomniana instrukcja. Jak zresztą organizacja Kolonji Tow. wyglądała w r. 1931 daje temu dokładny wyraz załączone tu sprawozdanie kierownika z jej przebiegu i warunków bytowania. Kierownictwo Kolonij będąc w stałym kontakcie z Wydz. Towarzystwa i znając teren swej działalności z mocy długoletniego doświadczenia, dołożyło tyle trudu, by dobrego imienia Towarzystwa nadal w niczem na szwank nie narazić.

PODZIEKOWANIA TOW. ZA PRACĘ, OFIARY I POMOC.

Pozostaje nam obecnie złożyć najserdeczniejsze wyrazy szczerzej wdzięczności dla tych wszystkich, którzy słowem,

radą, oceną naszej działalności, pomocą w darach i datkach materialnych, ułatwiali nam nasze trudne zadanie. Pomagali nie nam, lecz przez nas młodzieży polskiej! Młodzieży biednej, znękaney warunkami życia i brakiem tegoż zdrowia!

Dziękujemy więc przede wszystkim tym wszystkim, których ofiary na rzecz naszego Towarzystwa wykazujemy w sprawozdaniu kasowem. W pierwszym rzędzie Władzom rządowym i autonomicznym, Kasie Chorych, instytucjom finansowym, ofiarodawcom, sympatykom i przyjaciołom naszym. Składamy jak co roku za dary podziękowania: dla b. P. Prezydenta Kar. Rollego, Firmom A. Piasecki i Sp., I. Engländer, Cz. Śmiechowski, dalej dyr. Janowi Kurlecie w Porębie W. za bezpłatne urządzenie ogródka kwiatowego dla Kolonji, dalej tym wszystkim, którzy wymienieni są w sprawozdaniu kierownictwa Kolonji.

Za opiekę lekarską dziękujemy szczególnie p. Drowi Władysławowi Czaplinskiemu z Mszany Dolnej, który niebawem wraz z nami obchodzić będzie 30-lecie pracy dla Kolonji w Porębie W.

Wreszcie całej prasie krakowskiej wyrażamy swe podziękowanie za bezpłatne nadsyłanie numerów dzienników dla Kolonji i chętnie umieszczanie komunikatów o życiu Tow. i Kolonji wakac. w Porębie Wielkiej.

Osobne serdeczne podziękowanie składa na tem miejscu Wydział p. Józefie Kochowej za racjonalną, oszczędną gospodarkę w Kolonji, p. Władysławowi Kochowi, profesorowi i odpowiedzialnemu kierownikowi za sprężyste kierownictwo, oraz p. prof. Romanowi Klugemu i prof. Wojciechowi Florkiewiczowi za harmonijną, skuteczną współpracę w Kolonji. Dziękuje też Wydział Tow. pp. lekarzom Kolonji Żdz. Młynarkiewiczowi i H. Stencłowi za ich pracę i opiekę lekarską nad uczniami w Kolonji.

*

*

Kończąc niniejsze sprawozdanie Wydz. Tow. z działalności za r. 1931, nie możemy ominąć jednej okoliczności, jednego wspomnienia, zapisanego w kronice naszej przeszłości ćwierćwiekowej działalności. Jest niem przypomnienie, że w roku bieżącym przypada:

25-LECIE ZGONU HENRYKA JORDANA.

Na skromnym pomniku Dra Henryka Jordana, twórcy i propagatora idei fizycznego wychowania, filantropa i obywatela, otoczonego u nas czcią powszechną, pierwszego Prezesa «Tow. Kolonij wakacyjnych — Poręba W. — dla uczniów gimnazjów m. Krakowa» widnieją w parku Jego imienia w Krakowie proste, lecz wnikaające w dusze słowa, które błogosławioną, całożyciową działalność Jordana ujmują najserdeczniej i najgłębiej. Czytamy tam bowiem: «Żeś o siły i zdrowie młodzieży serdecznie się troszczył, nie szczędząc mienia i trudu — błogosławić Cię będą przyszłe pokolenia Narodu...»

Zaraz po Jego śmierci (18. V. 1907) powstał projekt postawienia Mu pomnika. Pomnik stanął. Pisał wówczas St. Tarnowski: «Śluszny taki akt wdzięczności. Ale oprócz posągu czy popiersia jest inny pomnik, który on sam sobie postawił, to te dzieła, które stworzył, prowadził, rozwijał, a które powinny się utrzymać i trwać i kwitnąć... Więc pamiętajmy o tem — pisał Tarnowski — żeby stopniowo w zaniedbanie nie popadł ten pomnik, w który On włożył pracę ostatnich lat życia i siły swojej duszy... w który technął nowe, pełne życie...»

Była nim między innemi i nasza Kolonja. W niej widział jedną z podwalin swego ideału, polegającego na tem, «aby nasz naród był tęgim fizycznie i stał wysoko moralnie».

.

W bieżącym roku mija lat 25 od śmierci Henryka Jordana. Godziło się przypomnieć pamięć Jego. Godziło się przypomnieć przede wszystkim nam, bośmy spadkobiercami Jego myśli... Godzi się przypomnieć i społeczeństwu pamięć Jego dziś zwłaszcza, gdy tak bardzo trzeba, aby nasz naród był tęgim fizycznie i stał wysoko moralnie...

Może dźwięk tego Imienia w 25-lecie Jego zgonu zdoła zwłaszcza wśród krakowskiego społeczeństwa wesprzeć Jego dążenia, Jego ideały dla dobra polskiej młodzieży, której On służył przez całe swe życie...

.

Z ziarna rzuconego przez Niego, — oby wolnej już dziś Rzeczypospolitej danem było zbierać jak najobfitsze plony...

Za Wydział Tow. Kolonij wakac. — Poreba Wielka — dla uczniów gimnazjów m. Krakowa

Prof. Władysław Koch
sekretarz

Dr. Władysław Ekiert
prezes

Uwaga: Adres Tow.: Prezes Tow. Dr. Władysław Ekiert, Kraków, ul. Smoleńska 23, I p. — Wpisy do Tow., dary i datki na rzecz Tow. przyjmują członkowie Wydziału i Delegacji Gron, Dyrekcje państw. gimnazjów męskich oraz administracje codziennych pism. Wkładka roczna członka zwyczajnego wynosi 6 zł., wspierającego 20 zł., a członka założyciela 100 zł. jednorazowo.

DOCHODY: **Zestawienie kasowe za czas od**

L. p.		Zł.
1.	Pozostałość kasowa z dnia 31 marca 1931 r.	7,296-12
2.	Dary i subwencje:	
	a) Wojewódzka Komisja dla spraw Kolonij	2,066—
	b) Komunalne Kopalnie węgla, Jaworzno	500—
	c) Kasa chorych w Krakowie	500—
	d) Ska Akc. «Książnica — Atlas», Lwów	500—
	e) Komunalna Kasa Oszczędności m. Krakowa	400—
	f) Gmina miasta Krakowa	300—
	g) Krakowskie Koło T. N. S. W. Kraków	100—
	h) Komitety rodzicielskie państw. gimn.: w Krakowie: I. 300 zł., II. 500 zł., III. 300 zł., IV. 500 zł., V. 300 zł., VI. 400 zł., VII. 400 zł., VIII. 100 zł., IX. 300 zł., Dyrekcja VIII. 100 zł., w Radomiu: II. 3.600 zł., Towarzystwo Kole- jarzy 840 zł. — Razem	7,640—
3.	Datki prywatne: Prezes inż. Antoni Lewalski 200 zł., arch. inż. Adam Ślęzak 100 zł., dr. Józef Fusman 100 zł., dr. Władysław Ekiert i dr. Murdzieński 100 zł., Stanisław Welanyk 68 zł., zbiórka z okazji imienin inż. J. Kukucza 51 zł., zbiórka z okazji imie- nin prof. Wł. Kocha 60 zł., notar. Adam Ziem- liński 50 zł. dyr. Józef Szczęśniak 50 zł. dr. Ludwik Ocetkiewicz 40 zł., Józef Litawski 25 zł. Emil Dra- pella 10 zł., Kleszczyński 10 zł., różni 29-30 zł. — Razem	893-30 348-50
4.	Wkładki członków	449-70
5.	Składki uczniów w «Tygodniu na Porębę» z gimn. państw.: IV. 267-95 zł., IX. 181-75 zł., — Razem	
6.	Publiczna zbiórka: na ulicach 814-47 zł., z wieczorku IV. gimn. prof. Jasińska 111 zł., przy wpisach kl. VII b. gimn. IV. p. Wilga 100 zł. — Razem	1,025-47
7.	Oplata kolonistów	5,156-50
8.	Datki gości w Porębie: Steczkowska 40 zł., Żakowie 40 zł., ks. kan. Wład. Staich 30 zł., Oplustil 20 zł., Józef Litawski 20 zł., Kulcenty, Gdańsk 20 zł., Mieczysław Aksamitowski 15 zł., Benkowa 10 zł., K. Węgrzyn 10 zł., Stefan Zderkowski 10 zł., rekt. Stanisław Skoczylas 10 zł., wizyt. Dreziński 10 zł., inż. Jerzy Kukucz 10 zł., inż. Piotrowski 10 zł., Marjan Kusiak 10 zł., Jan Zajączkowski 10 zł., Stencel 10 zł., różni 11 zł. — Razem	296—
9.	Fundusz radjowy z nadzwyczajnych składek	369-43
10.	Dochód ze sprzedaży sprawozdań	57—
11.	Dochód «Kino Nowości»	1,700—
12.	Wypas bydła na boiskach Kolonji	99—
13.	Zrealizowane kupony 4% list. zast. i odsetki P. K. O.	181-89
	Razem .	29,878-91

W Krakowie, dnia 31 marca 1932 r.

Dr. Stanisław Ekiert
prezes.

Stanisław Stankiewicz
skarbnik.

1 kwietnia 1931 do 31 marca 1932.

ROZCHODY:

L. p.		Zł.
1.	Ogólne koszty administracyjne	195-93
2.	Koszta druku sprawozdań	323—
3.	Koszta utrzymania Kolonji w Porębie Wielkiej:	
	a) Żywność	Zł. 11.946-95
	b) Apteka	286-40
	c) Płace personelu	2,530-86
	d) Koszta podróży personelu	107-10
	e) Transport żywności	78-40
	f) Drobnie wydatki	93-60
	g) Furmanki	131-50
	h) Opał i oświetlenie	111-54
	Razem .	15,286-35
4.	Koszta podróży uczniów	1,341-60
5.	Koszta utrzymania budynków:	
	a) Konserwacja budynków	Zł. 501-70
	b) Koszta utrzymania porządku	48-60
	c) Asekuracja budynków i urządzeń	190-54
	Razem .	740-84
6.	Zakupiona żywność (zapas w magazynach)	92-40
7.	Dokupno i naprawa inwentarza	1,053-50
8.	Pozostałość kasowa w dniu 31 marca 1932 r.	10,845-29
	Razem .	29,878-91

Komisja skonstruująca stwierdza zgodność z dowodami kasowymi i stanem kasy.

Prof. Józef Danek

Inż. Jerzy Kukucz

Inż. Edward Stoy

Rachunek bilansu

<u>Stan czynny:</u>	<u>Zł.</u>	<u>gr.</u>
Grunta	5.400	—
Budynki	85.777	—
Urządzenia	10.826	70
Zapasy prowiantów	92	40
Gotówka	10.845	29
Papiery wartościowe	1.463	—
Kasa Chorych w Krakowie	676	—
	<u>115.080</u>	<u>39</u>

Rachunek strat i zysków za czas

<u>Wydatki:</u>	<u>Zł.</u>	<u>gr.</u>
Ogólne koszta administracyjne	518	93
Koszta utrzymania Kolonji: a) gotówką 15.286·35		
b) remanent 81·32	15.367	67
Koszta podróży uczniów	1.341	60
Koszta utrzymania budynków i urządzeń	740	84
Amortyzacja: a) budynków 2.653—		
b) urządzeń 1.085·94	3.738	94
Saldo	1.550	81
	<u>23.258</u>	<u>79</u>

W Krakowie, dnia 31 marca 1932 r.

z dniem 31-marca 1932 r.

<u>Stan bierny:</u>	<u>Zł.</u>	<u>gr.</u>
Fundusz żelazny	2.000	—
Fundusz rezerwowy A (Cellerin)	500	—
Fundusz rezerwowy B (Bylicki)	500	—
Saldo z r. 1931	110.529	58
Saldo z r. 1932	1.550	81
	<u>115.080</u>	<u>39</u>

od 1 kwietnia 1931 do 31 marca 1932

<u>Dochody:</u>	<u>Zł.</u>	<u>gr.</u>
Dary i subwencje	12.006	—
Datki prywatne	1.189	30
Wkładki członków	348	50
Zbiórka publiczna	1.475	17
Oplata kolonistów	5.156	50
Fundusz radjowy z nadzwycz. składek	369	43
Dochód «Kino Nowości» (Adrja)	1.700	—
Kasa Chorych, Kraków, należność	676	—
Sprzedaż sprawozdań	57	—
Wypas bydła na boiskach kolonji	99	—
Odsetki	181	89
	<u>23.258</u>	<u>79</u>

Dr. Władysław Ekiert
prezesStanisław Stankiewicz
skarbnik

Komisja skontrująca stwierdza zgodność z księgami T-wa.

Komisja rewizyjna:

Prof. Józef Danek,

Inż. Jerzy Kukucz,

Inż. Edward Stoj

Kolonja wakacyjna uczniów gimnazjalnych w Porębie Wielkiej w r. 1931.

(Sprawozdanie przedłożone Wydziałowi „Tow. Kolonij wakacyjnych dla uczniów gimnazjów miasta Krakowa“ przez kierownika prof. Władysława Kocho¹⁾).

UWAGI WSTĘPNE.

Kolonję wakacyjną dla uczniów państwowych gimnazjów m. Krakowa przygotował Wydział Towarzystwa w r. 1931 pod każdym względem bardzo starannie.

Odświeżono wnętrza dwu-piętrowej murowanej Kolonji i jedno-piętrowej willi, postarano się zawczasu o drzewo opałowe, doprowadzono do porządku studnię na podwórzu i wodociąg w budynku głównym, naprawiono szereg łóżek żelaznych, do sienników dano nową, świeżą słomę, uprzątnięto z boisk chwasty, uporządkowano ogródek kwiatowy, a barwne doniczki kwiatowe umieszczono w oknach frontonu budynku. Uzupełniono także inwentarz kuchenny i zabawowy, a wkońcu czerwca zaopatrzono obficie magazyn kolonijny w mąkę, kaszę, ryż, groch, powidła, cukier i t. p. Dla szpitalika kolonijnego zakupiono nową wagę osobową i potrzebne medykamenty, a bibliotekę wakacyjną uczniów wzbogacono szeregiem odpowiednich dzieł beletrystycznych z nowszej literatury.

Konkurs na wolne miejsca w Porębie Wielkiej ogłoszono w kwietniu, zarezerwowawszy przedtem odpowiednią ilość bezpłatnych miejsc dla uczniów polskiego gimnazjum w Gdańsku oraz uczniów państw. gimn. im. Tyt. Chałubińskiego w Radomiu. Przekonawszy się bowiem w latach ubiegłych o zba-

¹⁾ UWAGA: Sprawozdanie niniejsze uległo znacznym skrótom i pewnym zmianom; za walną pomoc w przygotowaniu go do druku składam na tem miejscu serdeczne podziękowanie J. W. Panu kuratorowi Karolowi Stachowi, wiceprezesowi Tow. Kolonij. Autor.

wiennych skutkach współżycia młodzieży, pochodzącej z różnych dzielnic Rzeczypospolitej, którą wspólny pobyt na kolonji wiąże trwałemi niciami przyjaźni i świadomością przynależności do tej samej Ojczyzny, Wydział i tym razem przyjął na Kolonję w charakterze gości uczniów pozakrakowskich. Ogólną liczbę kolonistów w r. 1931 ustalono na 210.

Przed wyjazdem na Kolonję wybrany przez Wydział Kierownik zebrał rodziców kolonistów w budynku państw. gimnazjum IV i poinformował ich, w które i jakiej ilości rzeczy mają zaopatrzyć swych synów na czas wakacyj, przedstawił im regulamin życia na Kolonji, omówił zasady odżywiania kolonistów, przedstawił warunki podróży, podał termin wyjazdu i powrotu, a wreszcie, wysłuchawszy życzeń rodziców, prosił ich o współpracę i uświadomienie dzieci, że obowiązkiem ich będzie wzorowo sprawować się na Kolonji.

KOLONJA W CYFRACH STATYSTYCZNYCH.

Uczniów na Kolonji w Porebie W. było w lipcu 110, w sierpniu 100. W liczbie tej było z Krakowa: z gimn. I $(9+5) = 14$, z gimn. II $(6+13) = 19$, z gimn. III $(10+12) = 22$, z gimn. IV $(21+16) = 37$, z gimn. V $(5+5) = 10$, z gimn. VI $(12+11) = 23$, z gimn. VII $(6+8) = 14$, z gimn. VIII $(3+3) = 6$ i z gimn. IX $(6+4) = 10$. Z państw. gimn. im. T. Chałubińskiego w Radomiu w lipcu 20, w sierpniu 19, z państw. seminarjum naucz. w Radomiu w lipcu 3, w sierpniu 4, z polsk. zaś gimn. w Gdańsku w lipcu 9. Razem było więc z Krakowa 155, z Radomia 46, z Gdańska 9 uczniów, co w ostatecznym rezultacie daje w obu sezonach cyfrę 210 uczniów, o 30 więcej, niż w r. 1930. Wszyscy uczniowie byli narodowości polskiej, religii rzymsk.-kat. Z krakowskich uczniów 9 przebywało w Porebie W. przez 2 miesiące, inni po miesiącu. Interesującym może szczegółem będzie fakt, że wśród zeszłorocznych kolonistów, mimo posiadania własnych Kolonij, było 13 harcerzy, 32 uczniów należących do przysposob. wojskow., a 46 sodalisów.

Sezon I Kolonji, przeznaczony dla młodszych, trwał od 3 lipca do 1 sierpnia włącznie, sezon II, dla starszych, od 3 sierpnia do 31 sierpnia, ponieważ w ub. roku rok szkolny zaczął się już dn. 1 września.

Wśród kolonistów przeważali młodszy, liczący od 11—16 lat życia, absolwenci klas I—VI włącznie (75%). Na Kolonji w Porębie W. po raz pierwszy było ich 102, po raz drugi 51, inni po raz trzeci, a jeden ósmy raz.

Z zachowania notę bardzo dobrą w świadectwach rocznych miało 123 kolonistów, reszta dobrą. Postęp ogólny w nauce bardzo dobry miało kolonistów zaledwie 20, dobry 76, dostateczny 80, naogół uzdolnionych było 30, z postępem zaś niedostatecznym ukończyło klasę — 4 (z Radomia).

Z podań o przyjęcie na Kolonję, których treść skrupulatnie sprawdzono, wynika, że na Kolonję dostaje się młodzież uboga, które nie zna zupełnie radości życia. Są to synowie wdów, emerytów, niższych urzędników, woźnych, inwalidów, drobnych rzemieślników, bezrobotnych i sieroty, a rzadko tylko synowie osób średnio sytuowanych. Także stosunki mieszkaniowe kolonistów nie lepiej się przedstawiają. Z dokładnych bowiem informacji, jakie posiadamy, wynika, iż w jednej izbie czyli stancji mieszkało 29 rodzin kolonistów, a w jednym pokoju z kuchnią 61. Często obok rodziny kolonisty, w ubikacjach tych mieszka jeszcze ktoś obcy jako sublokator. Jaka stąd szkoda wynika zwłaszcza w jesiennych i zimowych miesiącach dla fizycznego i moralnego zdrowia kolonistów, łatwo sobie wyobrazić.

Ta niezamożna młodzież znalazła wszystko, na czem jej zbywa w życiu codziennym — na Kolonji w Porębie W., instytucji wybitnie humanitarnej. Pełne bowiem koszta utrzymania z uczniów krakowskich zdołało uiścić zaledwie 4, natomiast 9 gdańszczan, a z krakowskich uczniów 7 przyjął Wydział Twa zupełnie bezpłatnie, inni zaś złożyli kwoty od 5 do 40 zł.

Za tę drobną opłatę Towarzystwo dało uczniom jednomiesięczny pobyt na Kolonji z 5-ciorazowym posiłkiem dziennym, opiekę lekarską i lekarstwa, podróż koleją i podwodami tam i z powrotem.

Za gości z Radomia miejscowe Komitety Rodzicielskie złożyły Towarzystwu pełną opłatę (po 100 zł) z tem, że Wydział T-wa 4-ch uczniów radomskich przyjął zupełnie bezpłatnie. Nadto za 14 uczniów krakowskich, miejscowa Kasa Chorych przyznała T-wu tytułem subwencji kwotę 1173 zł., mianowicie za tych, których rodzice są członkami Kasy Chorych.

Inne wydatki pokryło Tow. z subwencji, darów, datków, zbiorów i t. p. — wymienionych w sprawozdaniu kasowem.

Jak młodzież, przebywająca na Kolonji w ubiegłym roku, przedstawiała się pod względem moralnym, intelektualnym i zdrowotnym, o tem na innem miejscu podajemy garść szczegółów. Tu jedynie chcę stwierdzić, iż Wydział T-wa nie przyjmuje w zasadzie na Kolonję uczniów, których lekarze szkolni uznają za zdrowych, ponieważ tacy kwalifikują się raczej do obozów harcerskich, przysposobienia wojskowego i t. p. Nie przyjmuje jednak także takich uczniów, których zdrowie wymaga skomplikowanych, stałych zabiegów lekarskich. Ci powinni znaleźć miejsce w Kolonjach sanatoryjnych i leczniczych.

Przyjmuje natomiast uczniów takich, których zdrowie oprócz wakacyjnego wypoczynku w górach wymaga stałego dozoru lekarza. Kolonja wakacyjna uczniów w Porębie Wielkiej jest zatem nie tylko wypoczynkową, ale także profilaktyczną. Usuwa bowiem zarodki chorobowe, które nieleczone w odpowiednich warunkach i czasie, — mogłyby wywołać trwałe chorobowe stany.

WNIOSKI, WYNIKAJĄCE ZE STATYSTYKI.

Z powyższych danych wynika niezbiecie m. i. że Towarzystwo:

1. Zachowało nadal swój humanitarny charakter.
2. Przyjmuje do swojej Kolonji na czas wakacyj młodzież niezamożną, żyjącą w opłakanych warunkach higienicznych.
3. Wybór jej uzależnia: Primo: od kwalifikacji szkolnych, oddając pierwszeństwo tym, którzy zdaniem swych wychowawców dobre nadzieje rokują na przyszłość. Secundo: od opinji lekarskiej.

Jak wygląda taka Kolonja wypoczynkowa ze stałą opieką lekarską, złożona z elementów o różnych fizycznych niedomoganiach, jakimi zmierza drogami do realizacji wychowawczych celów religijno-moralnych i obywatelsko-państwowych, postaram się przedstawić w dalszych rozdziałach niniejszego sprawozdania.

KIEROWNICTWO I PERSONEL KOLONJI.

Kierownikiem odpowiedzialnym Kolonji był powołany przez Wydział T-wa prof. państw. gimn. IV w Krakowie, Władysław Koch, funkcje współwychowawców pełnili prof. państw. gimn. im. T. Chałubińskiego w Radomiu, Roman Kluge, i prof. Wojciech Florkiewicz z państw. gimn. w Podgórzu. Lekarzem Kolonji w lipcu był p. Żdzisław Młynarkiewicz, w sierpniu zaś p. Henryk Stencel, absolwenci medycyny Un. Jag., z praktyką kliniczną i szpitalną.

Prof. Koch, objął ogólne kierownictwo i nadzór nad pracą personelu kolonijnego. On zatem był odpowiedzialnym za całokształt życia na Kolonji, skuteczną metodę pracy wychowawczej, bezpieczeństwo i zdrowie kolonistów, regularne i zdrowe odżywianie wychowanków, prawidłową i przejrzystą rachunkowość oraz całość majątku instytucji.

Prof. Kluge objął opiekę szczególniejszą nad Radomiakami, prowadzenie wszystkich ksiąg kasowych i inwentarzyowych oraz nadzór nad magazynem żywności i szereg innych wynikających ze współpracy czynności, prof. Florkiewicz kierował wychowaniem fizycznym kolonistów i prowadził wraz z lekarzem dalsze wycieczki, pp. zaś lekarze mieli dozór lekarski nad młodzieżą, prowadzili w myśl instrukcyj «Karty zdrowia» młodzieży na Kolonji, asystowali przy kąpieli młodzieży wraz z jednym z profesorów-wychowawców i t. p.

Obowiązki gospodyni Kolonji pełniła p. Józefa Kochowa przy pomocy 1 kucharki, 2 służących-podkuchennych, 1 dochodzącej do skrobania ziemniaków oraz stróżostwa Kolonji. W miejsce piekarki dla wypieku chleba zatrudniono bezrobotnego fachowego piekarza z Niedźwiedzia przez czas całych wakacyj. Gospodyni przyjechała do Kolonji wraz z częścią służby na parę dni przed otwarciem sezonu, celem ostatecznego przygotowania Kolonji pod względem gospodarczym i omówienia dostawy odpowiedniej ilości mleka, masła, jaj, serów i t. p. od ludności miejscowej tak, aby już z pierwszą godziną przybycia uczniów mogło zacząć się normalne życie na Kolonji.

WARUNKI BYTOWANIA I BIEG ŻYCIA NA KOLONJI.

To też młodzież, która dn. 3 lipca, a później 3 sierpnia przybyła na Kolonję po wielogodzinnej jeździe z Krakowa do Mszany Dolnej, a stąd podwodami lub (starsza) pieszo do Poręby W. (7 klm) odrazu otrzymała dostatni posiłek. Następnie wskazano każdemu kolonistcie jego starannie zaścielone łóżko w sypialni, podzielono kolonistów na sekcje, wyznaczono sekcyjnych, a wieczorem przy pierwszej kolacji nastąpiło krótkie, serdeczne powitanie przez kierownika wraz z pierwszymi najważniejszymi instrukcjami, które zakończono wspólną modlitwą i chóralnem odśpiewaniem «Jeszcze Polska nie zginęła».

Estetyczny wygląd sali rekreacyjnej, widok sali ozdobionej portretami ludzi zasłużonych dla naszej instytucji i świeżo nabyta wielka podobizna piewcy Podhala, Władysława Orkana¹⁾ na tle jego willi na Groniu, oraz widok rozwieszonych na ścianach map turystycznych okolicy odrazu mile uderzał uczniów, zwłaszcza nowicuszów na naszej Kolonji.

Obszerne, widne, pełne powietrza i światła sale sypialne jak również widok boisk wywołały zachwyt kolonistów, gdyż obiecywały radosne życie na Kolonji.

Cóż dopiero powiedzieć, gdy młodzież zauważyła, iż w otwartej kotlinie okolonej Kotelnicą, Chabówką, Groniami i Obidowcem, pełnej słońca i nie-miejskiego powietrza płynie opodal Kolonji górską rzeczką, ujętą w obszerny, cementowy basen do kąpieli?! Cóż dopiero powiedzieć, gdy młodzież spostrzegła, przygotowane dla niej liczne gry i zabawy, scenę teatralną, fisharmonję, czasopisma z dodatkami sportowymi i bibliotekę wakacyjną? Cóż wreszcie powiedzieć, gdy młodzież przekonała się, że otrzymuje 5-ciorazowy dostatni, zdrowy i smaczny wikt z obiadem — aż o trzech daniach!

Warunki życia w tego rodzaju atmosferze musiały odrazu ułożyć się radośnie.

Życie kolonistów unormowano stałym, wypróbowanym regulaminem, pokrywającym się w zupełności z «instrukcją oraz regulaminem dla Kolonij letnich», wydanym przez wojewódzką komisję dla spraw Kolonij letnich w Krakowie ubiegłego roku.

¹⁾ Urodzonego w Porębie Wielkiej.

Osobne regulaminy ułożono dla a) sekcyjnych, b) stółowych, c) kąpiących się i d) dla spacerów i wycieczek pieszych.

Życie w dni słoneczne i pogodne skupiało się wyłącznie na obszernej, otwartej werandzie, boiskach, przy basenie kąpielowym, zabawach i grach na wolnem powietrzu, gimnastyce, na spacerach i wycieczkach parogodzinnych, półdniowych, rzadziej całodziennych.

W dni pochmurne, deszczowe koncentrowało się w pokojach «starej Kolonji», na werandzie lub w sali rekreacyjnej i teatralnej. Dni takie spędzała młodzież na ćwiczeniach w śpiewie i muzyce, na grach w szachy, warcaby i t. p. na próbach teatralnych, deklamacjach, interesujących odczytach o Porębie W., Groniach, Turbaczu, przeszłości i teraźniejszości wsi i okolicy, a wreszcie na czytaniu, pisaniu listów, przeżyc i wrażeń — pamiętników.

Wogóle podczas zbiórek młodzieży, czyto przy codziennym raporcie, czy też gdy młodzież spoczywała po posiłku, czy wreszcie wieczorem przed rozejściem się do sal sypialnych omawiano zwięźle sprawy bieżące lub ustalano program dnia następnego. Przy tej sposobności starano się przyzwyczajać chłopców do dobrych form zachowania się przy stole i zabawach, stwarzać warunki zgodnego współżycia koleżeńskiego, zwracać w odpowiedni sposób uwagę na potrzebę przestrzegania karności i punktualności dla wspólnego dobra, poszanowania cudzej własności, czystości ciała i ubrania jak też utrzymania porządku wewnątrz i zewnątrz Kolonji. Kierownicy, stykając się przez cały dzień z młodzieżą, dość mieli czasu i sposobności, aby indywidualnie poznać każdego z kolonistów i aby przez rozmowy swobodne, życzliwe i serdeczne zbadać głębi duszy młodzieży i nieraz skutecznie popchnąć ją na właściwe tory myśli i uczuć.

Dzień rozpoczynał się o godz. 7 rano myciem, ubieraniem, sprzątaniem sali sypialnej i wspólną modlitwą, połączoną ze śpiewem chóralnym na boisku lub werandzie oraz poranną gimnastyką, a kończył się o godzinie 9 wieczór odmówieniem modlitwy i chóralnym odśpiewaniem jednej pieśni kościelnej i jednej narodowej.

Przedpołudnie było poświęcone różnym zajęciom i pra-

com fizycznym, południe kąpieli rzecznej i słonecznej, popołudnie zabawom, grom, spacerom i wycieczkom.

O godz. 7 $\frac{1}{2}$ —8, o 10 $\frac{1}{2}$, o 1 g., o 4 $\frac{1}{2}$ i 7—7 $\frac{1}{2}$ wieczór młodzież gromadziła się w jadalni przy 5 dużych stołach. Tu kolejno po 2 stołowych-uczniów, poczynając od stołu 1 do 5 i naprzemian od 5 do 1 roznosili sprawnie dania. Czynieili to nieraz tak sprawnie, że z obiadem na przeszło 100 osób, złożonym zawsze z 3 dań, potrafili się uporać w okresie 40—45 minut, czem niejednokrotnie w zdumienie wprowadzali przybyśów-gości.

O ile poza budynkiem Kolonji chłopcy mogli się dowoli wybiegać i wykrzyczeć, dając pełny upust młodzieńczemu temperamentowi — to przy stole w jadalni, czy w salach sypialnych obowiązywało pewne opanowanie się. Trudnem to zrazu było zadaniem. Dążono do tego różnemi sposobami m. i. kolonijnemi aforyzmami, wywieszonemi w sali jadalnej, które w formie jowialnej zastępowały czasem skutecznie rozkaz czy nakaz, tak sprzeczny z metodami wychowawczemi na Kolonji. I tak, jeden z nich brzmiał:

«W spokoju, radzę Ci jeść wszystkie dary Boże,

«Tu hałas — przyznasz zczasem — panować nie może!...

Nad okienkiem w jadalni widniał znów taki napis:

«Nie marnuj darów Bożych, ni kruszyny chleba...

«Dla pracy przyszłej — dobrze odżywiać się trzeba.

Wiele było takich rad-aforyzmów na rozmaite objawy życia na Kolonji. Niektóre pełne staropolskiego humoru. Posługiwano się też niemi często, bo wywoływały radosny i serdeczny uśmiejch; uczniowie chętnie je czytali i odpisywali sobie; to też niemi więcej wskózano, niż surowemi nakazami czy zakazami.

W lipcu z powodu dobrej naogół pogody spędzali koloniści czas przeważnie na świeżem powietrzu poza budynkami Kolonji. Natomiast w sierpniu z powodu ustawicznych deszczów, dni chłodnych, a nawet wylewu rzek górskich życie Kolonji skupiało się niestety wewnątrz budynków, co znacznie skomplikowało i utrudniło kierownictwu Kolonji jego zadania.

Wspomnieć wreszcie należy, że Kolonja w Porębie W. okolona była w r. 1931 trzema żeńskimi Kolonjami, jedną

z Warszawy o 200 m. na t. zw. Wygodzie w Niedźwiedziu, drugą seminarzystkę z Krakowa na Groniu w willi Orkana, a trzecią skautek z Warszawy w Olszówce pod Porębą. Szczegół to w sezonie wakacyjnym zwłaszcza nieobojętny, mianowicie ze względu na młodzież starszą, co wymagało bacznej uwagi i obserwacji ze strony całego kierownictwa. Młodzież zresztą przyzwyczajono, iż bez specjalnego zezwolenia nie opuszczała 3-ch morgowego obrębu Kolonji.

OGÓLNE UWAGI O MŁODZIEŻY.

Według opinij kierownictwa, zanotowanych w personaljach kolonistów, możnaby młodzież podzielić na następujące kategorie:

1. Stateczną, dobrze wychowaną i religijną.
2. Rozwiniętą intelektualnie i myślącą o zdolnościach artystycznych i naukowych i o wysokiem obywatelskiem poczuciu.
3. O wybitnem zamiłowaniu sportowem przy miernym rozwoju duchowym.

KILKA SZCZEGÓŁÓW Z KRONIKI DNI WAKACYJNYCH.

Nie obfituje ona tym razem w cenniejsze incydenty, przeżycia wyjątkowo pamiętne, bo ich tok życia nie stworzył. Życie na Kolonji toczyło się trybem spokojnym, powszednim. Oto kilka uwag z kroniki w wyjątkach:

Dn. 3 lipca. Rozdano inwentarz pokojowy za protokołem, uczniów podzielono na sekcje i rozlokowano po salach. Kierownik powitał serdecznie uczniów, określił cel i zadanie Kolonji, udzielił kilka najpotrzebniejszych wskazówek i życzył: «Szczęść Boże!

Dn. 4 lipca. Pierwsza waga i kąpiel uczniów.

Dn. 5 lipca. Pierwsze nabożeństwo niedzielne w Niedźwiedziu. Pochód ze sztandarem do kościoła i defilada. Uczeń Ekier z gimn. IV grał na organach.

Dn. 6 lipca. Wieczorny koncert muzyków kolonijnych i przemówienie kierownika na temat zgodnego współżycia kolonistów.

Dn. 7 lipca. Pierwsza lekcja pływania; po południu spacer w okoliczne góry.

Dn. 10 lipca. Po kolacji kierownik dokonał ostatecznego rozdziału prac, czynności i zabaw wedle dobrowolnych zgłoszeń. Rozkład wywieszono na tablicy zawiadomień.

Dn. 13 lipca. Trzy seminarzystki przybyły z Kolonji na Groniach z prośbą o lekarza do chorej kolonistki. Zezwolono. Wieczorem odbyła się znowu konferencja kierownika ze sekcyjnymi w sprawie dalszego usprawnienia Kolonji.

Dn. 20 lipca. Dzień deszczowy. Pożyczano książki. Wieczorem kierownik Koch opowiadał uczniom o najlepszej Kolonji uczniów z r. 1909. (Vide: Kolonja V w Porębie W. Druk spraw. w «Muzeum», Lwów, styczeń 1910). Słuchano z zapartym tchem... Potem uczniowie gimn. IV Ekier i Borkowski koncertowali. Nastroj bardzo dobry.

Dn. 23 lipca. Rano zaalarmowano Kolonję, że w nocy złodzieje wyjęli okno w starej Kolonji i zabrali garderobę, wiszącą w pokoju przy oknie. Spłoszył ich ucz. Czerniakow, wybiegł za nimi, a złodzieje porzucili rzeczy. Uczeń dobiegł do Niedźwiedzia i dał znać posterunkowi policji. Sprawców nie odkryto. Pierwszy ten w Porębie wypadek usiłowanej kradzieży na szereg dni zelektryzował uczniów. Policja zarządziła środki ostrożności. Doniesiono tego samego dnia, iż ubiegłej nocy niewykryci sprawcy skradli w Kolonji seminarzystek na Groniach konfitury, słoninę i t. p. prowjanty. Stróż Kolonji od tego dnia spuszczał z obroży psa «hultaja» nocą na wolność.

Dn. 24 lipca. Na Hucisku ucz. Żurowski wskutek nieostroznego skoku nadwreżył obojczyk. Lekarz Kolonji odwoził ucznia do Dra Czaplińskiego w Mszanie D.

Dn. 25 lipca. Urządzono pod kier. prof. Florkiewicza w basenie zawody w pływaniu.

Dn. 26 lipca. Po kolacji deklamacje, śpiewy, muzyka, monologi, opowiadania i t. p.

Dn. 28 lipca. Odbyła się całodniowa wycieczka na Turbacz (1113 m).

Dn. 30 i 31 lipca. Stopniowa likwidacja sezonu lipcowego. Wieczór uczeń Skóra z Radomia żegnał długim wierszem bardzo serdecznie Porębę Wielką, obecnego Prezesa T-wa Dra Ekierta, Kierownictwo i Zarząd Kolonji oraz Ko-

legów. Odpowiadali Prezes i kierownik Kolonji, dając uczniom serdeczne rady i przestrogi na dalsze drogi życia. Podczas uroczystego pożegnania byli obecni w Kolonji: hr. Starzeński, hr. L. Wodzicki, pp. Tad. Świerzowie i p. Al. Mehlem.

Dn. 1 sierpnia. Wyjazd furkami do Mszany. Po obiedzie w Kolonji uczniowie po raz ostatni na boisku odśpiewali: «Marsz kolonijny» i «Jeszcze Polska...» Po dziękczynnych modłach w kościele niedźwiedzkim przemówił do uczniów X. proboszcz Baradziej. Wieczorem powróciła szczęśliwie serja I do Krakowa.

Dn. 2 sierpnia. Kierownik Koch z prez. Dr. Ekiertem ustalił na zebraniu w gimn. IV listę sierpniowej serji uczniów.

Dn. 3 sierpnia. Wyjazd z Krakowa do Poręby W. serji II.

Dn. 7 sierpnia. Młodzież była świadkiem przepięknej w swej grozie burzy górskiej, trwającej od 5—8 wieczorem.

Dn. 9 sierpnia. Młodzież uroczystie obchodziła imieniny prof. Klugego.

Dn. 15 sierpnia. Odbyła się uroczystość z okazji rocznicy odparcia wrogów z pod murów Warszawy. Na program złożyły się deklamacje okolicznościowych wierszy, muzyka, śpiewy i przemówienia.

Dn. 23 sierpnia. Góralski festyn na Wygodzie. Młodzież przypatrywała się z ciekawością nieznanym jej tańcom góralskim.

Dn. 24 sierpnia. Kierownik zachęcał młodzież, by spisała swe wrażenia i przeżycia w Porębie W. celem wydania «Jednodniówki».

Dn. 27 sierpnia. Ucz. Kiljańczyk z Radomia rozchorował się na zapalenie wyrostka robaczkowego. Gdy dn. 28 stan budził obawy prezes i kierownik wystarali się o auto we dworze od hr. Starzeńskiego, a wieczorem lekarz Kolonji p. Stencel z kolonistą gimn. IV Nyczkiem odwieźli chorego na klinikę chirurgiczną w Krakowie. Dn. 29 odbyła się operacja. Chory jeszcze miesiąc leczył się w klinice odwiedzany często przez kolonistów z Krakowa i prof. Kocha.

Dn. 30 sierpnia. Wieczór uczniowie uroczystie pożegnali Prezesa, Kierownictwo i Zarząd. Kierownik wygłosił do uczniów dłuższe, pożegnalne przemówienie.

W pełnej zgodzie i w uroczystym nastroju ukończono sierpniową Kolonję r. 1931 w Porębie Wielkiej.

KOMISJE i GOŚCIE W KOLONJI.

Do liczby 118 gości, którzy zwiedzili Kolonję w r. 1931 zaliczam także reprezentantów władz wizytujących Kolonję, członków Wydziału T-wa i Komisji rewizyjnej. Niektórzy parokrotnie odwiedzali Porębę, zwłaszcza Prezes T-wa Dr. Wł. Ekient i lekarz powiatowy Dr. M. Hisztin, wizytujący Kolonję z ramienia Starostwa w Limanowej.

Dn. 22 lipca wizytował Kolonję p. Dr. Stanisław Wroński, delegat wojewódzko-kuratorskiej Komisji dla Kolonij letnich wraz z Dr. M. Hisztinem, lekarzem pow. z Limanowej.

Oprócz wyżej wymienionych gości Kolonji byli w ub. r. Dyr. J. Kurlito, inż. Szarek, X. prob. Baradziej, pp. Świerzowie-Zalescy, p. Kaczmarek z Radomia, p. T. Kulcenty z żoną i córką z Gdańska, prof. J. Rachwał z Kielc, b. kolon., rektor. St. Skoczylas, wizyt. J. Dreziński, inż. J. Kukucz, ks. prob. Wł. Staich, instr. Ymki Górski, b. kolon. W sierpniu z polecenia Dra Wrońskiego zwiedzili Kolonję celem zapoznania się z tokiem życia i organizacją Kolonji p.-L. Tignerowa, prezesowa Komit. rodzic. przy gimn. żydowskiem w Krakowie, p. Szumlewicz, kierownik gimn. żydowskiej Kolonji wakac. w Rabce i p. S. Reich. Dalej «Raid gwiazdzisty Ymki» z p. Cz. Mączką, b. kolon., pp. Mehlemowie, hr. Starzeński, L. hr. Wodzicki, p. Szwaja z żoną, prof. Pletnia z Katowic, major W. P. St. Michura, b. kolon., Drowie Olszewscy z Rabki, X. prof. Dr. J. Rychlicki, red. St. Stwora, M. hr. Starzeńska, prof. J. Wroński z Chrzanowa, b. kolon., Dr. K. Kwiatkowski ze Lwowa i wielu innych.

Przy sposobności pobytu na Kolonji złożyli na cele Tow.: P. Wojtyga 5 zł., p. K. Węgrzyn 10 zł., p. Zderkowski 10 zł., p. Steczkowska 40 zł., rekt. St. Skoczylas 10 zł., wiz. J. Dreziński 10 zł., inż. J. Kukucz 10 zł., p. Kulcenty 20 zł., X. Staich 30 zł., A. Piotrowski 10 zł., p. S. Zak 40 zł., r. Oplustil 20 zł., p. J. Litawski 20 zł., p. Aleksamitowski 15 zł., p. H. Stencel 10 zł., p. Benkowa 10 zł., Dr. L. Kusiak, «stary, długoletni kolonista, asyst. U. J. złożył drobny datek (10 zł.), pomny na przemile spędzone chwile w uroczej Porębie». Dr. Gros 6 zł. i N. N. 10 zł. Razem 296 zł.

SPRAWY WYCHOWANIA FIZYCZNEGO NA KOLONJI.

W myśl par. 9 regulaminu urzędowej instrukcji dla Kolonij letnich «w programie zajęć kolonijnych najwięcej czasu zajmuje wychowanie fizyczne».

W sprawozdaniu fachowego kierownika ćwiczeń fizycznych na Kolonji przedstawia się ono następująco:

Ćwiczenia cielesne odbywały się w grupach z uwzględnieniem wieku i kwalifikacyj fizycznych kolonistów. Gimnastykę przeprowadzano systemem Linga, zmodernizowanym przez Thullina, a dostosowanym przez nacz. wizyt. W. Sikorskiego do psychiki i temperamentu polskiego. Chłopców dzielono na 3 grupy: na grupę w okresie przed dojrzewaniem, dojrzewania i starszą. Ćwiczenia te trwały 20—25 m. Uwzględniano specjalnie ćwiczenia kształtujące i stosowane praktycznie, jako najbardziej wskazane w lekcjach porannych, odbywających się na boisku. Chłopcy stosunkowo chętnie wykonywali je zwłaszcza, że dołączano do nich ćwiczenia ożywiające, które emocjonowały ćwiczących.

Po podwieczorku między 5—7^{1/2} organizowano w grupach zabawy i gry dla chłopców od 10—14 lat: «walka narodów», «bij, zabij», «kwadrant», «palant», «co tchu do mety», «piekło, niebo, czyścić» i t. p., dla starszych zaś odbywały się ćwiczenia w grach sportowych, w «siatkówce», «koszykówce», «piłce nożnej», «palancie» i w lekkiej atletyce (biegi, skoki, rzuty). W ćwiczeniach tych uwzględniano także kwalifikacje fizyczne i wiek. Element, który uczestniczył w zabawach i grach z początku był bardzo niewyrobiony, z końcem zaś wykazywał duże opanowanie techniczne i zrozumienie idei wychowania fizycznego. Grę w piłkę nożną, jako zbyt absorbującą młodzież, ograniczono do minimum.

Punkt ciężkości wychowania fizycznego przeniesiono na godziny popołudniowe i przedwieczne. Kolonja, mając do dyspozycji dwa boiska do gry w siatkówkę, boisko do gry w koszykówkę, boisko do piłki nożnej, boisko krokietowe, skocznię, rzutnię i basen pływacki — mogła rozwinąć odpowiednio wychowanie fizyczne.

Młodzież chętnie garnała się do ćwiczeń fizycznych; w ciągu dnia ćwiczyło na boiskach kolonijnych przeszło 80% młodzieży. Kolonja miała też do rozporządzenia odpowiedni

inwentarz sportowy, składający się z 3 piłek nożnych, z 4 piłek koszykowych, 2 piłek siatkowych, 4 kijów palantowych, 6 piłek palantowych, dyska 2-klgr., 2 siatek do siatkówki, krążnika, krokietu, kręgli i kręgielni.

Z zawodów zorganizowanych na kolonii wymienić należy urządzenie jedyne turnieju siatkówki między sekcjami systemem «każdy z każdym», oraz turnieju koszykówki systemem «puharowym». Reprezentacyjne matche odbywały się między drużyną kolonii a młodzieżą (góralską) z Niedźwiedzia i 3-krotnie z Mszaną Dolną. Jeden z matchów odbył się w Mszanie Dolnej dokąd młodzież zaproszona udała się autem ciężarowym z kierownikiem ćwiczeń fizycznych i lekarzem kolonii. Jak zawsze zwyciężyła z wyjątkiem matchu w Mszanie, gdzie większości punktów nie uzyskała.

W czasie dni pogodnych odbywała się kąpiel, której czas stopniowo przedłużano ze względu na przystosowanie organizmu do wody górskiej (500—1000 m) od 2—10 minut. W miesiącu sierpniu kąpeli było niewiele z powodu długotrwałej niepogody. Dopuszczano do kąpeli tych uczniów, którzy nie mieli wybitnych wad organizmu skutkiem przebytych chorób (nerki, płuca, serce).

Miedzy godz. 3—4 $\frac{1}{2}$ po południu prowadzono naukę pływania w dwu grupach: a) nieumiejących pływać, b) zaawansowanych — z uwzględnieniem dla młodszych formy zabawowej metodą Kurta Wiesnera. Po przeprowadzeniu próby sprawności pływackiej można było skonstatować z końcem miesiąca, że przeszło 90% młodzieży nauczyło się pływać. Nauka pływania szła w kierunku crowla amerykańskiego.

Dn. 24 lipca urządzono raz jeden zawody pływackie z (nagrodami) Kraków—Radom—Gdańsk. W zawodach tych brali udział ukwalifikowani pod względem fizycznym chłopcy w 2 grupach: a) młodszy, b) starsi. Zwyciężyli uczniowie krakowscy. Ćwiczenia cielesne, gry i zabawy oraz kąpiele wpływały dodatnio na rozwój klatki piersiowej i muskulatury chłopców. Na podstawie statystyki lekarza kolonii rozmiar klatki piersiowej powiększył się przeciętnie od 1 do 2 cm. Przybytek ten zauważono u przeszło 80% młodzieży.

Organizacja ćwiczeń fizycznych na kolonii ma pierwszorzędne znaczenie choćby z tego powodu, że młodzież przyjechała na kolonję głównie celem wyrobienia fizycznego. Wa-

runki do ćwiczeń cielesnych ma kolonja dobre, jednakowoż teren do gier wymaga jeszcze dalszej niwelacji i zasiania go trawą.

Świeże, górskie powietrze doskonale pomagało ćwiczeniom fizycznym.

Wkońcu sprawozdanie wychowawcy fizycznego wspomina o szeregu spacerów i wycieczek w okoliczne góry jak na Kotelnicę, Chabówkę, górę Zieloną, Gronie, pod Krzyż grunwaldzki, Hucisko, do Olszówki i na Turbacz oraz w inne uroczyska górskie. Krzepiły one walnie zdrowie młodzieży, pozwalały poznawać jej z wysokości gór piękno ziemi ojczyстей, pozwalały na obserwacje przyrodnicze i metereologiczne, dawały materiał do pogadań krajoznawczych, budziły zainteresowanie dla kultury otoczenia, zwyczajów i obyczajów ludności i jej pracy. Z wycieczek tych wracała młodzież zawsze rozweselona i rozśpiewana; z pieśnią chóralną na ustach wkraczała na dziedziniec kolonji, aby zdać następnie raport szczegółowy z swych wrażeń i przeżyć, ze swych obserwacyj i odniesionych korzyści.

Tylko uczniowie, którym z polecenia lekarskiego nie wolno było używać zbyt wiele ruchu, nie uczestniczyli w kolonijnych wycieczkach w góry.

HIGIENA NA KOLONJI I STAN ZDROWIA KOLONISTÓW.

Stałą opiekę lekarską nad kolonistami sprawowali absolwenci medycyny Un. Jag. w lipcu p. Zdzisł. Młynarkiewicz, b. kolonista, w sierpniu zaś p. Henr. Stencel. W ważniejszych wypadkach przyjeżdżał z Mszany Dr. Władysław Czapliński.

Chłopcy na kolonji spali w łóżkach żelaznych. Sienniki były pokryte często zmienianą pościelą. Każdy uczeń otrzymał wełniany koc do przykrycia, pod głowę zaś poduszkę z siana i jasek z puchu. Wszyscy koloniści mieli po dwa ubrania, jedno na codzień, drugie świąteczne, koszulki gimnastyczne i spodenki do kąpieli. Na dni chłodne płaszcze. Nadto po 2 pary trzewików, albo trzewiki i sandały.

Walizy i kuferki złożone były w umywalni lub na sąsiednich stryżkach. Na sali przy łóżku kolonista miał stółek, a na półeczce nad łóżkiem ręcznik, mydło, szczoteczkę do zę-

bów, szczotki i szklanę. W salach sypialnych okna były otwarte przez cały dzień, a w nocy górne ich kwatery. W utrzymywaniu higieny ważną rolę odgrywały też częste kąpiele rzeczne i powietrzno-słoneczne, leżakowanie oraz mycie rąk przed każdym posiłkiem, a każdego ranka i wieczorem płukanie i czyszczenie zębów. Ważono uczniów czterokrotnie: 4-go, 10-tego, 20-tego i 31. każdego miesiąca. Na wadze przybyło 199 uczniom; przeciętny przybytek wagi w I. sezonie wynosił 2 kg.; w 7 wypadkach zanotowano wagę wyższą o 4 i 4.5 kg.; w 3 wypadkach 5 a w 1 wypadku nawet 5.5 kg. W II. sezonie przeciętny przybytek wagi był jeszcze większy, wynosił bowiem 3½ kg., w 20 wypadkach 5 i 5.5 kg., w 5 wypadkach 6 i 6.5 kg., w 2 wypadkach 7.5 a w 4 wypadkach nawet 8 kg.

Większy przyrost wagi kolonistów w II sezonie tłumaczy się tem, że w pierwszym sezonie panowała stała pogoda, wskutek czego młodzież spędzała czas przeważnie na boiskach, uczestniczyła w licznych wycieczkach, i niemal codziennie kąpała się w basenie rzeczny, w II natomiast sezonie z powodu niepogody mniej miała ruchu i kąpiei, spędzając czas przeważnie w sali rekreacyjnej. Kolonistów, którym ubyło na wadze w czasie pobytu na kolonji było 3, a u 8 waga pozostała bez zmiany. Liczba i rodzaj zachorzeń na kolonji przedstawia się następująco:

	I. sezon, lipiec	II. sezon, sierp.	razem
angina	1	—	1
dyspepsje	2	4	6
ból głowy	19	26	45
« zęba	7	22	29
« gardła	2	21	23
« ucha	1	—	1
czeraki	2	7	9
zakatarzenia	1	10	11
zaziębienia	—	41	41
zapalenie wyrostka robaczkow.		2	2

Drobnych uszkodzeń, stłuczeń, skaleczeń w lipcu 36, w sierpniu 40, razem 76.

W miesiącu sierpniu chłodnym, pochmurnym i deszczo-

wym, jak widać ze statystyki, zachorzeń było znacznie więcej, niż w pogodnym i słonecznym lipcu. Wszyscy jednak zdrowo powrócili do domów rodzinnych.

Sprawozdania lekarzy Kolonji przedłożone Wydziałowi omawiają idealne warunki, jakie daje Poręba Wielka dla wakacyjnej Kolonji uczniów. Podkreślają higieniczne walory mieszkalnych budynków Kolonji, odznaczających się wzorową czystością oraz estetycznym wyglądem. Spłukiwanie wodą wodociągową miejsc ustępowych ułatwia utrzymanie pełnej higieny, a zupełnie izolowany szpitalik i dobrze zaopatrzona apteczka dają gwarancję bezpieczeństwa nawet w wypadku pojawienia się infekcyjnej choroby.

Sprawozdania lekarzy stwierdzają dalej, że odżywianie uczniów na Kolonji było obfite, smaczne, urozmaicone i racjonalne. Na jednego ucznia wypadało dziennie około 4.400 kaloryj, a więc około 1600 ponad normę potrzebną do dostatecznego odżywienia.

W zakończeniu sprawozdania lekarze podkreślają, że jedzenie przygotowywane było czysto i higienicznie, że naczynia kuchenne były zawsze starannie oczyszczone, ceraty zaś na stołach codziennie zmywane ciepłą wodą.

To też nic dziwnego, że w tak pomyślnych warunkach krzepiło się i hartowało zdrowie młodzieży.

ODŻYWIANIE MŁODZIEŻY

Według wykazu spożytych prowiantów i bardzo ściśle prowadzonych ksiąg magazynowych przypadało dziennie na każdego kolonistę: chleba 585 gr, mleka 1 litr, mięsa 200 gr, jarzyn 547 gr, cukru 82 gr, a tłuszczów 60. Uczniowie otrzymywali 5 posiłków dziennie. Na pierwsze śniadanie mleko, kawę lub kakao wraz z porcją chleba domowego z masłem lub bułkę. Drugie śniadanie składało się albo z chleba z masłem, powidłem, marmoladą lub bryndzą albo grysiku z cukrem i cynamonem lub na mleku, albo wreszcie z poziomek, borówek lub malin. Obiad obejmował zawsze 3 dania: Zupę lub rosół z kawałkiem chleba, jedną potrawę mięsną z jarzynami, oraz leguminę lub kompot. Na podwieczorek podawano kolonistom mleczną herbatę albo lekką kawę z buchtą lub

bulką, czasem jagody. Menu kolacyjne wreszcie obejmowało albo kwaśne mleko z ziemniakami lub kaszą, albo jaja z dodatkiem chleba, masła, herbaty, rzadko jakąś potrawą mięsną. W piątki jako dni postne podawano na obiad dwie leguminy lub 2 rodzaje jarzyn.

Wspomnieć też tu wypada, iż podczas każdego sezonu 15—20 uczniów otrzymywało na drugie śniadanie z polecenia lekarza dodatkowo garnuszek słodkiego mleka. Tak obficie i racjonalnie odżywiana młodzież odzyskała przedewszystkiem radość życia po całorocznem jej niedożywieniu, nabrała zdrowych rumieńców i sił do czekającej ją pracy.

Proszono też rodziców, aby nie przysyłali swym dzieciom w czasie wakacyj żadnych łakoci, ciast i wędlin, jako że czasem dawniej się zdarzało.

ZE SPRAWOZDANIA GOSPODARZA KOLONJI

Zadecydowano kwestję zabiegów o auta ciężarowe celem przewozu żywności z Krakowa do Kolonji, dokupna inwentarza i przyborów do gier i zabaw, zakupu nasion kwiatowych i rozsady, regularnego nadsyłania z Krakowa świeżych jarzyn, ewentualnie masła i drożdży dla Kolonji, kontroli inwentarza kolonijnego przed sezonem, wreszcie likwidacji kolonji po wakacjach.

Ponadto do obowiązków gospodarza należało badanie od czasu do czasu stanu budynków kolonijnych i kontrola sprawności studni i wodociągu.

Wkońcu swego sprawozdania stwierdza gospodarz Kolonji, że koszta utrzymania Kolonji w Porebie W. wyniosły w r. 1931 kwotę 18.422 zł. i 29 gr., ogólny koszt utrzymania jednej osoby 2 zł 96 gr dziennie, a koszt samego wyżywienia 1 zł 94 gr. Szczegółowe pozycje dochodów i wydatków Kolonji uwidocznione są w sprawozdaniu kasowem Tow. Dodać należy, że rachunki kierownika Kolonji wraz z księgami kasowymi i magazynowymi oraz kwitami przedłożono Prezydium Tow. już dn. 1 września 1931, a więc bezpośrednio po likwidacji Kolonji.

ZE SPRAWOZDANIA PROF. KLUGEGO Z RADOMIA O KOLONJI W PORĘBIE WIELKIEJ

W uzupełnieniu mych wywodów podaję kilka uwag o Kolonji, nadesłanych przez prof. Klugego o uczniach radomskich. «W czasie podróży z Radomia do Poręby — pisze prof. Kluge — miałem możność poznania mych tegorocznych wychowanków. Zauważyłem wśród nich sporo elementu rozhułkanego i niekarnego. Zauważyłem też, że gdy po przyjeździe do Poręby W. kierownik Kolonji prof. Koch, uprzedzony przeze mnie o smutnym rezultacie mych obserwacji, wyjaśnił kolonistom z Radomia, że nie zniesie wybryków i objawów złej woli, że na Kolonji musi panować rygor i porządek przy jednoczesnej swobodzie współżycia w gromadzie kolonistów, orzeczenie to nie przypadło do gustu zwłaszcza uczniom klas wyższych. Miałem wrażenie, że żalowali, że przybyli na Kolonję. Tymczasem dzięki pełnej taktu życzliwej opiece kierownictwa już po tygodniu moi Radomiacy zmienili się do niepoznania.

Po miesięcznym pobycie w Porębie W. ci sami uczniowie wszelkimi sposobami zabiegali o to, aby pozostać na Kolonji na miesiąc sierpień i — pozostali. O Kolonji mówili z zachwytem. Pobyt 2-miesięczny na Kolonji wywarł na niektóre jednostki zbawienny wpływ pod względem charakteru i usposobienia, być może na całe przyszłe życie... Stan zdrowia moich wychowanków — pisze dalej prof. Kluge — znakomicie się poprawił. Koloniści pozbyli się dolegliwości fizycznych, każdemu przybyło na wadze, a uczniowi Wieśniakowi przez 2 miesiące aż 12 kg! Kolonję w Porębie zwiedzili członkowie Komitetu Rodzicielskiego w Radomiu pp. Żakowie i inż. Aksamitowski. Przyjrzeni się życiu kolonistów, sprawności gospodarczej Zarządu Kolonji, zwiedzili pobliską okolicę i wynieśli jak najlepsze wrażenie. Inż. Aksamitowski pewnego wieczoru przemówił bardzo serdecznie do zebranych w sali kolonistów o dawnych stosunkach szkolnych w zaborze rosyjskim i nawoływał młodzież do poważnej pracy nad sobą. Mimo znacznej odległości od Radomia (438 kl), zwiedzili Kolonję również także niektórzy rodzice kolonistów radomskich: p. Kwiatkowski, pp. Jabłońscy i p. Tryburcowa. Pp. Jabłońscy i p. Tryburcowie mieszkali przez 2 tygodnie w Porębie na wsi

u górala, obserwowali życie swych synów na Kolonji. Byli bardzo zadowoleni. P. Jabłoński mówił, że jego chłopcy lepiej się czują na zdrowiu w Kolonji, niż czuli się w czasie pobytu w lipcu w Rabce.

Wszyscy koloniści radomscy w rozmowach ze mną wyrażali swoje zadowolenie z pobytu na Kolonji. Okrzepli na zdrowiu, poznali przepiękny zakątek Polski, życie i obyczaje górali i młodzież z Małopolski i Gdańska. Podobał im się tryb życia na Kolonji, rygor, czystość i nieodczuwanie życia koczarskiego. Dla prof. Kocha mieli wielką cześć. Mówili: «jest surowy, wymagający, ale o gołębiem sercu, a przytem jest taktowny i zna duszę młodzieży...».

GIMNAZJALNY KOMITET RODZICIELSKI W RADOMIU O KOLONJI

Ze sprawozdaniem prof. Klugego wiąże się treścią list Komitetu Rodzic. przy państw. gimnazjum im. Tyt. Chałubińskiego w Radomiu, z daty 8 września 1931 do Prezydium naszego Towarzystwa. List ten brzmi, jak następuje: «Komitet Rodzic. na plenarnem zebraniu miał możność wysłuchania szczegółowego sprawozdania swego delegata p. St. Żaka z dwudniowego pobytu na Kolonji w Porębie W., tudzież sprawozdania p. prof. R. Klugego z pobytu na Kolonji w r. b., stwierdzającego wzorowe urządzenie Kolonji, rozumne metody wychowawcze, świetne kierownictwo, pełną opiekę nad kolonistami, oraz zdrową i obfitą kuchnię. Komitet Rodzic. pragnie tą drogą wyrazić JWPP. Prezesowi Tow. Dr. Wł. Ekiertowi oraz odpowiedzialnemu kierownikowi prof. Wł. Kochowi wyrazy wielkiego uznania i serdecznego podziękowania za trudy i prace położone dla dobra młodzieży szkolnej, w której liczbie mieli szczęście znaleźć się również uczniowie naszego gimnazjum.

Z przyjemnością stwierdziliśmy jednocześnie, że największą wdzięczność zachowali dla JWPanów w sercach swych nasi koloniści, a przez nich i rodzice, zwłaszcza, że świetny wygląd kolonistów i ich entuzjastyczne wspomnienia z pobytu w Porębie W. najlepiej świadczą o wynikach pracy i opieki JWPanów.

Prosimy uprzejmie pozatem wyrazić w naszym imieniu serdeczne podziękowanie Pani Profesorowej Kochowej za iście macierzyńską opiekę i troskliwość nad kolonistami». — Następują podpisy.

DARY DLA KOLONJI I PODZIĘKOWANIA

Przybyło też kilka darów dla Kolonji w ostatnim sezonie. Firma Reim i Sp. ofiarowała piłkę nożną, księgarnia Jagiellońska 10 książek, 2 mapy: Polski i Tatr, nadto 10 sztuk odpowiednich dla teatru kolonijnego, (Dr. Lisowski) p. Cz. Lipiński ofiarował 35 książek oprawnych z zakresu nowszej beletrystyki polskiej, p. dyr. Kopera kilkanaście litografij obrazów najcelniejszych malarzy polskich, p. J. Kuczyński, właściciel zakładu art. fotogr. wielką fotografię Księcia Metropolity Ad. Sapiehy, H. Sienkiewicza, Wład. Orkana, J. Słowackiego oraz prof. Dra St. Ciechanowskiego, b. prezesa Tow., Książnica-Atlas mapę powojennej Europy i mapę odrodzonej Polski, Rafinerja nafty w Limanowej 50 kg nafty, inż. Tad. Świerz 200 pocztówek z fotografią p. t. Owce w Gorcach, prof. Kluge szereg pięknych zdjęć fotograficznych, ilustrujących życie na Kolonji, po cenie zwrotu kosztów. Fotografie te umieszczono w ramach za szkłem w sali rekreacyjnej.

Dwór porębski dostarczył na czas wakacyj częściowo bezpłatnie drzewa opałowego dla kolonji, pp. Świerzowie odstąpili kilkadziesiąt owczych serków po niższej cenie zwłaszcza dla Radomiaków i Gdańszczan, wreszcie hr. Starzeński, kurator Poręby, dwukrotnie za zwrotem tylko kosztów benzyny auto swe celem przewozu chorej gospodyni do Śacza, drugi raz celem przewozu chorego ucznia na klinikę w Krakowie.

Wszystkim powyższym ofiarodawcom składam na tem miejscu w imieniu Zarządu Kolonji najserdeczniejsze podziękowanie.

STOSUNEK KOLONJI DO ŚRODOWISKA I OKOLICY

Zrozumienie idealnych celów naszej instytucji otoczyło Kolonję także w ubiegłym roku atmosferą wielkiej i ogólnej

życzliwości zarówno ze strony dworu i plebanji jako też ludności miejscowej. Ze swej strony Zarząd Kolonji unikał wszystkiego, co by tę harmonję mogło w czemkolwiek zamącić, nakładając młodzież do ścisłego przestrzegania starorzymskiej zasady, mądrze regulującej wzajemne stosunki społeczności ludzkiej: *neminem laedere, suum cuique tribuere* — nikogo nie krzywdzić, każdemu oddać, co mu się należy. Z wdzięcznością podkreślić też należy w tem miejscu bardzo życzliwy stosunek powiatowych i miejscowych władz świeckich i kościelnych do naszej Kolonji. Daj Boże, aby ten skarb zaufania do naszej instytucji i powszechną dla niej życzliwość stały się jej trwałem i niezmiennem dobrem.

WNIOSKI KIEROWNIKA NA PRZYSZŁOŚĆ

Zeby pod względem wyposażenia zewnętrznego zapewnić Kolonji idealne warunki bytu, trzeba by w przyszłości:

1. Zaopatrzyć Kolonję w światło elektryczne.
2. Zbudować poza budynkiem Kolonji lodownię i pralnię.
3. Zabudowanie gospodarcze przenieść poza rzeczkę.
4. Wybudować halę zabawową na dni słotne.
5. Uruchomić zbudowaną przez inż. Świerza strzelnicę.
6. Postawić w miejsce otwartej krytą kregielnię.
7. Urządzić kort tenisowy.
8. Zniwelować dokładniej boiska kolonijne.
9. Wprowadzić na nowo slöjd (warsztat stolarski i intro-ligatornię).
10. Sprawić dla uczniów szafki przy łózkach.
11. Zakupić większą ilość plecaków dla użytku uczniów.

Niektóre z wyżej wspomnianych inwestycyj będą wymagać sporych wkładów pieniężnych. Jeżeli jednak niemal 30-letnią ofiarną pracą ludzi dobrej woli udało się T-wu z niczego dojść do wspaniałej już, jak na nasze stosunki, Kolonji w Porębie W., to nie należy wątpić, że i na tę resztę potrafimy zdobyć się zwłaszcza, jeżeli w pracy nad realizacją Kolonij dla uczniów męskich szkół średnich krakowskich nie będziemy rozpraszać sił swoich na indywidualne próby w tym kierunku, skazane zgóry z braku odpowiednich funduszy na

znaczne nawet niedociągnięcia wobec nowoczesnych wymogów, stawianych tego rodzaju instytucjom. Rozproszkowanie tej akcji budzić nadto musi duże zastrzeżenia ze względów ekonomicznych; nie ulega bowiem wątpliwości, że mało liczne kolonje wakacyjne młodzieży, o ile mają być należycie wyposażone i rozporządzać odpowiednim personelem, muszą znacznie drożej kosztować, niż liczniejsze. To też jak z jednej strony powitać należy z radością spopularyzowanie nowej na naszym gruncie przed laty 30-tu idei Kolonij wakacyjnych dla młodzieży szkolnej, tak z drugiej powstawanie bez istotnej potrzeby nowych nieodróżniczowanych w swym zasadniczym charakterze tego rodzaju instytucyj — przyjąć trzeba z punktu widzenia racjonalnej gospodarki społecznej — z pewnym i to dużym sceptycyzmem.

ZAKOŃCZENIE

Chcąc umożliwić młodzieży zdobycie najcenniejszego skarbu, jakim jest fizyczne i moralne zdrowie, «stańmy zwartą falangą w obronie dobra dzieci i młodzieży, chciejmy potężnie — a zwyciężymy», jak wołał w przededniu powstania Polski Władysław Reymont. Niech — jak brzmi pieśń kolonistów — w Porębie Wielkiej — rozlega się nadal hasło:

Że tchnie swobodą życie nam,
Bo się hartuje ciało
I myśl się budzi w cudów — chram, —
Gdy zdrowie spotężniało.

*

Więc niech rozbrzmiewa życia śpiew
Na wszystkie strony, zręby
I niesie Moc, ten górski Wiew
Na Polskę — hej — z Poręby!...

*

Niech w pieśni drży młodości czar
I duszę przeaniela...
Poręba — Polsce niesie dar,
Bo w młodych: Zdrowie wciela!

*

*

*

Oddając pod światłą ocenę społeczeństwa niniejsze sprawozdanie z ostatniego roku naszej działalności, ufamy, że, jeżeli uzna rzetelność naszej pracy i wysiłków w służbie przyświecającej nam idei, nie odmówi nam i nadal moralnego i materialnego poparcia.

Władysław Koch

W Krakowie r. 1931/2.

SPIS CZŁONKÓW TOW. KOLONIJ WAKAC.
— POREBA WIELKA —
DLA UCZNIÓW GIMNAZJÓW M. KRAKOWA

a) CZŁONKOWIE HONOROWI TOWARZYSTWA

Bednarski Stanisław
Dr. Ciechanowski Stanisław
Dr. Czapliński Władysław
Dr. Dawidowski Karol †
Dubowy Franciszek †
Dr. Ekiert Władysław
Dr. Jordan Henryk †
Iwański August †
Köch Władysław

X. Kulig Zygmunt
Lekszycki Antoni
Dr. Morawski Kazimierz †
Nowicki Zygmunt
Przybylski Józef †
Rolle Karol
Stach Karol
Świerż Tadeusz
Hr. Wodzicki Ant. †

b) CZŁONKOWIE ZAŁOŻYCIELE TOWARZYSTWA

Albrycht Konstanty
Bank Handlowy w Warszawie
(oddz. w Krakowie)
Banke Henryk
Bańska Helena
Bański Fryderyk
Bauowa L.
Mr. Bączkowski Zdz.
Beldowski i Sp.
Bujański Wawrz. †
Cellerin Matylda
Dr. Chrzanowski Eug.
Dąbrowski Mieczysław
Denker Jerzy
Droździkowski Alf.
Dziurzyński Adam
Dr. Ekiert Władysław
Dr. Engländer N.
Dr. Frączkiewicz J. †
Dr. Fusman J.
Gądzikiewicz Teofil
Bar. Götz-Okocimski †
Górski B. †
Grotowscy Z. i M.
Grzybała Jan
Iwański August †
Dr. Jakóbiec J.
Janeczek Wacław †
Janoszek Jan
Jerzmanowski Erazm †
Jeżiorański Józef

Jodłowski Józef
Kaczkowski M.
X. Dr. Kaczmarczyk J.
Kasa chorych m. Krakowa
Knobel Tomasz †
Koch Władysław
Kochowa Józefa
Kolo krakowskie T. N. S. W.
Komitet rodzicielski gimn. II
» » » III
» » » IV
» » » V
» » » VIII
» » » IX
Dr. Kostanecki Kazimierz
Krawczyński Marjan
Krasucki †
X. Kulig Zygm.
Dr. Kukliński A.
Kukucz Jerzy
Krzyżanowski Marjan
Latoń K.
Lesiecki F.
Litawski Józef
X. Litwin J.
X. Macheta Wład.
Madejska K.
Madejski Piotr
Dr. Makomaski Marjan
Ks. Prałat Maśnicki, New-York
Dr. Momot Jan

Dr. Muszyński A.
N. N.
Nawratil R.
Nowicki Zygmunt
Dr. Oberländer M.
Paczowski J. dyr.
Pieczarka Romuald
Pogorzelski Wikt.
Hr. Potocki A. †
Hr. Potocki Z.
Rada m. Krakowa
Rada m. Podgórze
Resursa obywatelska w Krakowie
Ritterman A.
Rojek Tad.
Rojkova W.
Rosińska J.
Rosiński R.
Rutkowski Wład.
Dr. Schneider Jan
Ślęzak Ad. arch.
X. Sławiński J.
Sowa J. †
Spółka kredyt. Tow. Wzaj. Ub.

Stach Karol (sen.)
Dr. Stach Karol (jun.)
Stefański Marc.
Szarek Bolesław
Szarski Henryk
Hr. Tarnowski Zdz.
Tow. kasyn. w Sierszy
Tow. zalicz. w Krzeszowicach
Truszkowski Witold
Trzeciak H. †
Trzos Henryk
Welanyk Stanisław
Wentzl Jan
Dr. Weyers J.
Weyers Wacław
Wibiral Roman †
Wilczyński J.
Wilczek Ant.
Wiatr Wilhelm
Zawisza Kazimierz
Zemanek Fr.
Dr. Ziemnowicz Miecz.
Zjedn. fabryki tutek Wołoszyński i Ska
Żeleńska Iza

c) CZŁONKOWIE WSPIERAJĄCY

Dr. Bogdani R.
Ks. Kanonik Domasik
Górska Karolina
Mgr. Janoszek J.
Prof. Jasińska Sabina
Prof. Koch Władysław
Dr. Kukliński Ant. dyr.

Dr. Mikulski Ant. dyr.
Dr. Ocetkiewicz L.
Ślęzak Adam, arch.
X. Staich Wład, prob.
Dr. Skrzyński Ad. †
Zachajkiewicz Kar. inż.
Ziemliński Ad. not

d) CZŁONKOWIE ZWYCZAJNI

Prof. Balicki A. E.
Bełtowski J.
Prof. Birczyński T.
Prof. Dr. Boczar
Bartłowa Stefanja
Bereta J. arch.
Dr. Ciołkowski Józ.
Prof. Cybulski Tad.
Dr. Dorawski Józ. dyr.
Prof. Długopolski Ed.
Dyakowski Bogd.

Dyakowska Marja
Prof. Danek Józ.
Prof. Dziurzyński Ad.
Dr. Ekiert Władysław
Dr. Gibas Mir.
Dyr. Goettel Rysz.
Dr. Głogoczewski Andrzej
Gnat Stan.
X. Gałuszkiewicz Ad.
Gubernat Adam
Prof. Fijoł Kaz.

Ks. prof. Florkowski
Dr. Hisztin M.
Prof. Helias Wawrz.
Prof. Janczyk Fr.
Jeziorański Józef
Prof. Jodłowski Józ.
Jurkiewicz Fel.
Dr. Komorowski J.
Dr. Karmowski J.
Prof. Dr. Kropaczek Stef.
Dyr. Kramarczyk K.
Prof. Kupeczyński M.
Dr. Kirschner Em.
Dr. Klęsk Ad.
Kukucz Jerzy inż.
Klewski inż.
Kluge Rom. prof.
Dyr. Kurlito Jan
Dyr. Dr. Kreiner.
Dr. Lisowski Stan.
Prof. Leśniak J.
Prof. Leszko L.
Prof. Leszkowa Aniela
Prof. Lubowiecki J.
Prof. Dr. Łukasik Stan.
Prof. Majerek Jan.
Michalski Wład. wiz.
Ks. Madeja Fr.
Prof. Mirochna Franc.
Mrugacz Kazimierz
Prof. Michoński Stef.
Dr. Momot Jan
Prof. Niemiec Rud.
Pieradzki Ferd. dyr.
Prof. Piwko Stan.
Prof. Pelczar Marjan

Prof. Plezia Jak.
Dr. Piotrowski Tad.
Piotrowska Ir.
Popek Stan. Prof.
Dyr. Okrzejański Franc.
Prof. Ostrowski J.
Dr. Piotrowicz L. prot. U. J.
Dr. Rejman Fel. sekr.
Prof. Roskosz J.
X. Prof. Dr. Rychlicki J.
Prof. Rose
X. Stabrawa, dziek.
Dr. Swaryczewski
Prof. Skoczylas Lud.
Skoczylas Stan. rekt.
Prof. Stopka Lud.
Stwora Stan. red.
Dr. Schneider Jan
Stankiewicz St. dyr.
Stoy Edw. inż.
Prof. X. Dr. Szymeczko J.
Świerz Tad. inż.
Szarek Bol. inż.
Stahl Stan. radc.
Prof. Tara J.
Turowicz A. nadr.
Welanyk St.
Wentzl Jan radc.
Wiernek Stef.
Dyr. Winkowski Józ.
Wróbel Tadeusz
Wodziński Kazimierz
Dyr. Zachemski Jak.
Zawisza Kaz. radc.
Zbijewski Winc.
Zięborak Julj. inż.

